

Acta Ordinis

PROPOSITA COLLABORATIONIS CUM COETIBUS ECCLESIALIBUS

(Litterae Ministri Generalis - Communicatio 1 - Prot. 0277/89)

Do Przełożonych Wyższych naszych prowincji zakonnych

Drogi Bracie, niech Pan cię błogosławi i niech cię strzeże!

Zwracam się do ciebie, aby cię poinformować o pewnej szczególnej inicjatywie ewangelizacyjnej, do której także my Kapucyni zostaliśmy zaproszeni. Opowiem ci o tym, jak do się dokonało.

W dniach od 26 grudnia do 6 stycznia bieżącego roku (1989), zebrali się w Porto S. Giorgio (w Marche – Włochy) odpowiedzialni Drogi Neokatechumenalnej [movimento ecclesiale- org.] i około 300 rodzin pochodzących z różnych krajów. Próbowano zająć stanowisko odnośnie prośby wystosowanej przez biskupów wielu diecezji, którzy wyrazili w niej pragnienie przyjęcia w ramach swojego kościoła lokalnego, rodzin z misją ewangelizacyjną, posyłanych przez Drogę. Cała ta inicjatywa została podjęta w porozumieniu z proboszczami działającymi w diecezji biskupa, który wystosował tę prośbę.

Po przeprowadzeniu bardzo prostej procedury naśladowującej praktykę apostołską, opisaną w Dziejach Apostolskich, zostały wylosowane 72 rodziny na misję.

Dlaczego uczestniczyłem w tym zgromadzeniu?

Przyjąłem zaproszenie, skierowane do mnie osobiście, spodziewając się, że ten ważny dla Kościoła czas, może być darem Pana Boga także dla nas. W rzeczywistości zostałem poproszony o to, aby także nasi braci pomogli w realizacji tego dzieła, które odpowiada naszej duchowości i wpisuje się w naszą historię.

1. Struktura

Zobaczmy jak zorganizowana jest ta inicjatywa:

- została ona podjęta na prośbę biskupów;
- prośba ta została przesłana odpowiedzialnym za Drogę;
- odpowiedzialni ci wybierają rodziny, które mają być posłane, po uprzednim przygotowaniu ich poprzez lata formacji na Drodze Neokatechumenalnej [cammino neocatecumenale- org.];
- papież osobiście „posłał” i pobłogosławił wylosowane rodziny, które w większości są rodzinami wielodzietnymi;
- posłanie jest przyjmowane w duchu wiary, modlitwy, ubóstwa i braterstwa.

W rzeczywistości:

- wspólnota, do której należy rodzina wyjeżdżająca na misję, opłaca podróż oraz wspiera ją ekonomicznie w najważniejszych potrzebach;
- biskup zapraszający zapewnia tej rodzinie zakwaterowanie;
- rodziny muszą same zatroszczyć się o znalezienie pracy i żyć ze swoich pensji oraz
- należy zaangażować się w dzieło ewangelizacji zgodnie z założeniami i sposobem działania właściwym dla Drogi: celebracje liturgii Słowa, celebracje Eucharystii, życie w radości, w ubóstwie i gościnności (wobec sąsiadów, kolegów z pracy, itp.). W celu wypełnienia misji, Droga zapewnia każdej ekipie (dwie do czterech rodzin) prezbitera, który ich prowadzi, umacnia, przewodniczy celebracjom, głosi homilie, itp. O taką posługę prosi się prezbiterów zarówno w diecezjach, jak i w Zgromadzeniach Zakonnych. W rzeczywistości, w Porto S. Giorgio, spotkałem kapłanów diecezjalnych i zakonników różnych Zgromadzeń Zakonnych (Franciszkanów, Salezjanów, Jezuitów, itp.)

2. Propozycja i refleksja

Także do mnie osobiście, zostało wystosowane to zaproszenie, aby bracia naszego Zakonu włączyli się w tę inicjatywę.

Bardzo długo modliłem się i zastanawiałem nad tą propozycją. Mając świadomość tego, do czego wzywa nas V CPO i tego, ile mówiło się na ostatniej Kapitule Generalnej na temat ruchów kościelnych (cfr. V CPO¹, 54; Relazione MG., AOFMCapp. 104 (1988 (203-204; Verbali Capitolo Generale pp. 33-34) doszedłem do następujących wniosków:

Propozycja ta:

- jest w całym tego słowa znaczeniu ewangelizacyjna, co jest zgodne z naszym charyzmatem;
- zaprasza do życia w ubóstwie, bez zabezpieczeń, w zawierzeniu się opatrności Bożej i „w drodze” [itineranza –org.], czyli zgodnie z naszym charyzmatem;
- stawia nas w bezpośredniej bliskości z ludźmi, z którymi dzieli się codzienność i żyje się jako „brat ludu”;
- wprowadza nas w intensywny kontakt ze Słowem Bożym i z Eucharystią.

Pozostaje jednak problem życia we wspólnocie braterskiej i w tej sprawie konsultowałem się z odpowiedzialnymi za Drogę Neokatechumenalną [movimento neocatecumenale- org.]. Otrzymałem odpowiedź, że jest możliwe zorganizowanie misji w taki sposób, żeby bracia mogli żyć razem w małych wspólnotach. Także z tego względu, w tej misji mogą brać udział także bracia nie-kapłani, i dlatego twierdzę, że zaproszenie do tej posługi jest dla nas możliwe do przyjęcia.

3. Zachęta

Bracie Ministrze Prowincjalny, przez minione dwadzieścia lat zastanawialiśmy się nad potrzebą odnalezienia nowych form naszego apostołatu zgodnego z duchem Soboru, z naszym charyzmatem i wrażliwością współczesnego człowieka. Obecnie Pan Bóg wychodzi nam naprzeciw i stawia przed nami tą wspaniałą i wyjątkową możliwość. Nie możemy jej zignorować.

Z tego też względu, proszę Cię: jeśli są bracia – czy to prezbiterzy, czy nie- gotowi podjąć się tego dzieła, gotowi, w imię Pana i z miłości do Jego Królestwa, podjąć to ryzyko i odpowiedzieć na to wyzwanie, to rozeznaj przed Panem i udziel im swojego błogosławieństwa i łaski, która wynika z twojego posłania [Obbedienza- org.]. Uwierz mi: zaowocuje to odnową powierzonej ci prowincji i będzie błogosławieństwem dla całego Zakonu.

Bracia, którzy są gotowi podjąć wyzwanie wiążące się z tym apostołatem, ale nie znają Drogi, zostaną do tej posługi odpowiednio przygotowani przez samą Drogę.

Posługę tę można przyjąć, angażując się na czas określony, na przykład na 3 lata. Bracia będą posłani – o ile to będzie możliwe – w granicach swojego obszaru językowego.

A więc: jeśli przyjmiesz, mam nadzieję, to zaproszenie, proszę napisz do mnie osobiście, jak tylko to będzie możliwe i prześlij imienną listę braci gotowych wyruszyć na tę misję. Także ja będę rozeznawał i jeśli to uznam za odpowiednie, udzielę swojego błogosławieństwa i łaski obediencji.

Jeśli w jakiś sposób, bracie, przyjmiesz tę zachętę, to dziękuję ci i błogosławię. Powierzam cię Dziewicy Maryi, Matce Kościoła i naszemu Ojcu Serafickiemu.

Rzym, 11 lutego 1989 – Święto Matki Bożej z Lourdes.

Br. Flavio Roberto Carraro, OFMCap.
Mimister Generalny

Od tłumacza: wszędzie, gdzie w tekście oryginalnym pojawia się termin „movimento”, w tłumaczeniu, dla większej jasności, został on zastąpiony słowem „Droga”, oznaczającym Drogę Neokatechumenalną.